



GAZETA KUJAWSKA

Cena 3 złote

Rok II Włocławek sobota 24 maja 1947 122 (423)

Projekt ustawy o walce z drożyzną uchwalony jednomyślnie przez Rząd W najbliższych dniach nadzwyczajne posiedzenie Sejmu

WARSZAWA 23. 5. (PAP). — Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów przyjęty został jednomyślnie projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym.

Ustawa reguluje sposób ogłaszania i kontroli cen oraz określa sankcje karne, a mianowicie do 5 milionów złotych grzywny, do 2 lat obozu pracy i konfiskatę za kład handlowego na podstawie orzeczenia komisji specjalnej, niezależnie od sankcji sądowych.

Ustawa wejdzie pod obrady Sejmu, który zbierze się na specjalne posiedzenie w najbliższych dniach.

Równocześnie Rada Ministrów przyjęła jednomyślnie uchwałę zapewniającą szerokie uprawnienia funduszowi aprowizacyjnemu w zakresie zapewnie-

nia dostaw artykułów żywnościowych dla ludności pracującej miasta.

WARSZAWA 23. 5. — W związku z akcją walki z drożyzną i spekulacją, z terenu całego

kraju donoszą o coraz to nowych krokach wszczętych przez organizacje społeczne.

I tak w Łodzi Zrzeszenie Kupców uchwaliło rezolucję, nawołującą swych członków do wzięcia czynnego udziału w akcji, a przede wszystkim w walce z nielegalnym handlem,

prowadzonym przez kupiectwo niezrzeszone.

W Warszawie Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w swej rezolucji wysunął szereg doniosłych postulatów. Rezolucja domaga się m. in. zmniejszenia importu zboża, bowiem na skutek przeprowadzonej ostatnio akcji skupu zboża, wynika, że w dziedzinie zbóż chlebowych stajemy się coraz bardziej samowystarczalni. W zamian, należy zwiększyć import maszyn rolniczych. Zarząd Zw. Sam. Chł. zwraca uwagę na walkę z lichwą, przy wynajmie zaprzęgów. Domaga się stałego ujawnienia cen produktów rolnych. Od spółdzielni „Spo'em” domaga się reorganizacji rozprawa artykułów przemysłowych dla wsi, Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej wzywa wszystkich swych członków do brania czynnego udziału w walce ze spekulacją i do wyłaniania swych delegatów do Społecznych Komisji Kontrolnych. (gz)

Ministerstwo Przemysłu i Handlu popiera Spółdzielcze Domy Towarowe jako źródło tanich i masowych zakupów dla świata pracy

Ministerstwo Przemysłu i Handlu ogłasza następujący komunikat:

W prasie ukazały się listy kierowane przez Spółdzielnie Społyców do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z propozycją zakładania Domów Towarowych. Listy o takiej samej treści otrzymuje także Ministerstwo bezpośrednio. Listy te redagowane w sposób jednobrzmiący świadczą o zainteresowaniu centralnych władz

spółdzielczych dla tego zagadnienia.

Ministerstwo z zadowoleniem stwierdza, że po 2-ach latach poszukiwań właściwych dróg handlowych władze spółdzielcze zamierzają zorganizować tani i masowy handel detaliczny w formie Spółdzielczych Domów Towarowych. Ministerstwo popiera myśl zakładania takich placówek handlowych i sądzi, że polityka kredytowa spółdzielczości ulegnie odpowiednim zmianom w kierunku zasilenia spółdzielczości spożywców w środki obrotowe oraz, że Centrala Gospodarcza Spółdzielni R. P. zapewni nowym placówkom stały dopływ towarów kosztem rezygnacji z obrotów t. zw. nieszlachetnych z kupcami prywatnymi. Niezależnie od tego Ministerstwo dołoży starań, aby zaopatrywanie Towarowych Domów Spółdzielczych było równomierne i jak najmniej obciążone kosztami zewnętrznego pośrednictwa.

Jeżeli chodzi o środki inwestycyjne konieczne dla celów zakładania Domów Towarowych, to można je uzyskać drogą przeprowadzania zmian w rozdziale kredytów inwestycyjnych przyznanych Spółdzielczości, a między innymi z t. zw. środków własnych.

Wojskowa komisja amerykańska przybyła do Ankary

MOSKWA 23. 5. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że do Ankary przybyła wojskowa misja amerykańska, na czele której stoi gen. Oliver. Misja zabawi w Turcji około 2 miesięcy i omówi z rządem tureckim i sztabem głównym potrzeby Turcji w dziedzinie zaopatrzenia wojskowego.

MOSKWA 23. 5. — Jak donoszą z Kairu, statek brytyjski wiozący broń i amunicję przeznaczoną dla Egiptu, skierowany został do Turcji. Również z Port Said meldują, iż w dniu dzisiejszym odeszły do Turcji 3 statki z czołgami, bronią i amunicją. (dz)

Anglicy wzywają Polaków do powrotu do kraju Rezolucja kongresu Zw. Zaw. urzędników państwowych

LONDYN 23. 5. (PAP). — W czasie trwającego kongresu związku zawodowego brytyjskich urzędników państwowych uchwalono rezolucję, wzywającą Polaków do powrotu do kraju. W rezolucji tej związek zawodowy urzędników państwowych powołuje się na liczne wezwania rządu polskiego wzywające Polaków z zagranicy do wzięcia udziału w odbudowie kraju. Przedstawiając imieniem egzekutywy rezolucję, sekretarz związku, Ellerby, oświadczył, że „w Polsce obecnie jest o dwa miliony kobiet więcej niż mężczyzn. Polska bardziej niż jakikolwiek inny kraj potrzebuje mężczyzn. My nie mamy prawa zatrzymywać Polaków w Anglii. Rząd brytyjski powinien roz-

patrzyć swoje stanowisko wobec tej sprawy”. Na zebraniu związku zawodowego pracowników przemysłu rybołówczego wystąpiono przeciwko zatrzymaniu Polaków w tym przemyśle. Zaznaczono należy, że w Aberdeen w Szkocji istnieje centrum szkoleniowe dla Polaków, pragnących pracować w brytyjskim przemyśle rybnym.

Zmiany w rządzie brytyjskim Min. obrony Aleksander ma ustąpić

LONDYN 23. 5. (PAP). — Przewiduje się w Londynie nową zmianę w tonie rządu brytyjskiego. Tym razem dotyczą one ministra obrony Alexandra, o którego ustąpieniu mówi się w związku ze sprawą ustawy o obywatelstwie wojskowej. Ustawę tę referował w Izbie Gmin właśnie Alexander, który osobiście był przeciwny znanej poprawce rządu, w celu umiędzienia opozycji wewnątrz partii, zmniejszającej czas trwania służby wojskowej z 18 na 12 miesięcy. Alexander, który był przeciwny tej poprawce, zgodził się na nią jedynie pod presją premiera Attlee. Ustawa została przyjęta przez Izbę Gmin głosami całej opozycji konserwatywnej i większości partii pracy. Przeciwno ustawie padły 44 głosy części opozycji wewnątrz partii pracy i liberalnej.

Rząd Ramadier idzie na ustępstwa wobec robotników Częściowe uwzględnienia postulatów partii komunistycznej i Zw. Zaw.

PARYŻ 23. 5. (PAP). — Wobec żądań podwyżki płac ze strony wszystkich zorganizowanych robotników i w obliczu groźby strajków stolicy w przemyśle metalurgicznym, w gazowni i elektrowni, rząd Ramadier zgodził się na szereg ustępstw, które jego zdaniem

mieścić się w ramach programu rządowego niedopuszczenia do wzrostu kosztów utrzymania. Przedstawiciele przedsiębiorców uważają jednak, że ustępstwa te muszą doprowadzić do faktycznej podwyżki płac bez odpowiedniej gwarancji że jednocześnie zwiększy

się produkcja. Przedstawiciele robotników oświadczyli, że zabiorą głos dopiero po otrzymaniu propozycji rządowych na piśmie. Ustępstwa rządu wobec żądań CGT dotyczy m. in. następujących punktów:

Po Orlando Bonomi ma tworzyć rząd Kryzys polityczny we Włoszech

RZYM 23. 5. (PAP). — Z chwilą rezygnacji Orlando kryzys rządowy we Włoszech znalazł się znów w martwym punkcie. W piątek rano prezydent de Nicola podjął znów rozmowy, zmierzające do załagodzenia kryzysu. Przyjął on m. in. przewodniczącego zgromadzenia

Terracini, który oświadczył po konferencji z prezydentem, że obecnie nie chodzi już o kwestie personalne, lecz o sprawę stanowiska poszczególnych partii jako całości. Terracini wyraził opinię, że najsilniejsze stronnictwo, a więc partia chrześcijańsko-demokratyczna, powinno objąć odpowiedzialność za utworzenie nowego rządu. Następnie do prezydenta udał się do Gasperi, który powiedział jednak, że jego wizyta nie pozostaje w związku z kryzysem, lecz że prosi on prezydenta o upoważnienie do zwołania pilnego posiedzenia rady ministrów, celem zbadania spraw, które nie mogą być odwołane na później. Jak się zdaje, miał on na myśli kwestię dopuszczenia Włoch do ONZ.

1) Rząd zgodził się, aby zasadnicze minimum płac w całym kraju ustalone zostało na 7000 franków miesięcznie za 200 godzin pracy. Koncepcja ta niewątpliwie połączyła za sobą podobne zmiany w uposażeniach urzędników państwowych i prywatnych.

2) Rząd zgodził się również na wypłacenie premii za przekroczenie normy pracy. Jak tego domagała się CGT w każdej gałęzi przemysłu specjalnie powołana komisja ma zbadać, czy dany przemysł jest w stanie płacić premie, związane z wzrostem produkcji. Do czasu zakończenia prac tej komisji były, by wypłacane zaliczki. Kwa polityczne sądzą, że rząd nie chce posunąć się dalej, niezależnie od stanowiska CGT lub przedsiębiorców, zwłaszcza, że minister pracy Mayer poinformował CGT, że rząd odroczył termin ogólnej rewizji płac z 1 lipca do 1 grudnia br. Drogą udzielenia mniejszych koncesji rząd chce odwieść ogólną rewizję płac na dalsze pół roku.

Nagroda za zbrodnie nad Polakami Ukraińcy z „SS Division Galizien” wyjeżdżają na roboty do Wielkiej Brytanii

LONDYN 23. 5. (PAP). — Jak donosi Agencja Reutersa, 8.000 członków dawnej ukraińskiej dywizji esesowskiej, znanej w Polsce pod nazwą „SS-Division Galizien” zostanie w najbliższym czasie przetransportowanych do Wielkiej Brytanii, gdzie będą zatrudnieni w rolnictwie i w innych gałęziach życia gospodarczego. Wiadomość tę potwierdził następnie oficjalny rzecznik brytyjski.

Esesowcy ukraińscy w Wielkiej Brytanii będą poddani „szczegółowemu badaniu”, jak zakomunikował rzecznik brytyjski. Wielu z nich podaje się bowiem za Polaków, przy czym pro-

blem ich obywatelstwa jest, zdaniem rzecznika brytyjskiego — niewyjaśniony.

Wiadomość powyższa budzi szczególne zainteresowanie w Polsce, gdzie w okresie okupacji ukraińscy faszysty z „SS - Division Galizien” odznaczyli się szczególnym okrucieństwem wobec polskiej i żydowskiej ludności. Stanowili oni jednostki strażnicze w niemieckich obozach koncentracyjnych, używani byli do najbardziej krwawych akcji ludobójczych i brali udział w eksterminacji ludności cywilnej na terenie Polski.

Z kolei prezydent de Nicola przyjął Bonomięgo. W godzinach nocnych obradowały władze naczelne partii chrześcijańsko-demokratycznej. Jak słychać, przewodniczący frakcji parlamentarnej Gronchi otrzymał polecenie przedstawienia prezydentowi kandydatury b. premiera Bonomięgo. W kołach politycznych łączy z tą uchwałą fakt, że Bonomi został przyjęty przez prezydenta.

Polacy wracają do kraju

WARSZAWA 23. 5. (PAP). — Dnia 22 maja przybył do Dzieżyc transport repatriacyjny z Traubing ze strefy amerykańskiej w Niemczech, wiozący 450 Polaków. Tego samego dnia zawinął do portu w Gdańsku statek „Naville Victoria”, na którego pokładzie przybyło 1.470 repatriantów polskich z Wielkiej Brytanii.

W oczach zagranicy

Cień Goeringa nad Ruhrą

Tygodnik paryski „L'Avant Garde” zamieszcza interesujący reportaż swego wysłannika z Rubry, który podajemy poniżej. Jak daleko sięgam wzrokiem z okna wagonu, szedzie widnieją kominy fabryczne, a nad nimi leży czarny dym. Już od dwóch godzin zbiega pociąg jedno miasto przemysłowe po drugim. Bez przerwy przesuwają się za oknami wagonów fabryki, kopalnie z charakterystycznymi sylwetkami wyłogów i wielkie hały węgla; tak wygląda Zagłębie Rubry.

Oczywiście spotyka się tutaj ruiny, nieraz całokształt ruin, z ziejającymi pustkami i fasadami omów, z żelazobetonowymi blokami poszarpanymi jak arkusze kartonu i kupami gruzu, na których poczyna porastać trawa. Ale dotyczy tylko wielkich miast; małe skupiska pozostają nienaruszone.

A przede wszystkim, jak tu się nie dziwicie, widoku, które na pierwszy rzut oka wygląda cud: fabryki są w większości wypadków prawie lekko uszkodzone. Często nawet zupełnie nienaruszone. Na przykład w Dortmundzie, w jednym miesiącu, zniszczonym w ponad 80 proc., jedynie pośrodku niesłuchanego spustoszenia przetrwała fabryka „Deutsche Stahlwerke”, zachowana w doskonałym stanie. Zresztą oficjalne cyfry powiadają, że mieszkanie w okolicy zostały zniszczone w 60 proc., a fabryki tylko w 25 proc. Jeśli chodzi o kopalnie, to odniosły one zaledwie powierzchowne straty w wysokości około 15 proc.

Korzystając z okazji, poprosiłem kiedyś o wyjaśnienie tych niepokojących faktów pewnego wyższego oficera brytyjskiego, spotkanego w luksusowym kasynie oficerskim w Dueseldorfe.

„Utkwiwszy wzrok z zakłopotaniem w swojej szklance ginu, rozmówca mój w odpowiedzi zaczął wyśmiewać marszałka lotnictwa Harrisa. Marszałek Harris uważa, że lepszy efekt osiągnąłby bombardowaniem centra miast i „korkując” w ten sposób komunikację, niż niszczyć fabryki.

A może wchodzi tu w grę jakaś inna przyczyna? Znajdziemy ją łatwo, jeżeli zainteresujemy się wysokością zagranicznych inwestycji w tym okolicy: same tylko amerykańskie trusty dokonywały tu przed wojną 1.290 milionów w dolarów... Również Ford zainwestował 250 milionów dolarów w fabryce tanków i samochodów ciężarowych „Ford-Motors” w Kolonii, która dziwnym zbiegiem okoliczności pozostała nietknięta.

Podczas gdy Francja czeka z niecierpliwością na węgiel z Rubry, tak potrzebny dla jej fabryk i pieców, zbywa się ją pięknymi obietnicami. Tu na miejscu mogłem stwierdzić przychylny tego stanu rzeczy.

W zasadzie produkcją kierują Anglicy, którzy założyli „główną kwaterę” węglową w pałacu Kruppa, położonym wśród pięknego parku na przedmieściu Essen. Ale w samym Essen istnieje i działa inny komitet niemiecki, liczący na 51 członków — 49 hitlerowców. Ten to komitet sprawuje istotną władzę. Cień Goeringa unosi się nad Ruhrą.

Zwiedziliśmy jedną z największych kopalń w okolicy Muehlheim. Pracują tu tysiące górników, z których wielu pochodzi z innych okolic. Są oni ulokowani w barakach, zarządzanych przez specjalnych kierowników. Wielu z tych ostatnich, to byli zawodowi członkowie Wehrmachtu...

W roku 1939 było w Zagłębiu Rubry 360 tysięcy górników. Obecnie jest ich 275 tysięcy. Ich płaca jest niższa, niż w przemyśle i wynosi dziesięć marek dziennie, dla młodocianych jeszcze mniej. Z tego muszą opłacić wyżywienie i mieszkanie. Przydziały żywnościowe górników są niezłe, jednak przydziały dla rodzin słabe.

Kto jest temu winien? Apropozycja kierowana jest przez Niemców. Głównym kierownikiem apropozycji w strefie brytyjskiej jest wysoce funkcjonariusz hitlerowski Schlangen-Schoeningen. On i jego koledzy dokonują jawne

go sabotażu. Inni znów hitlerowcy zajmują się podsycaniem niezadowolenia.

W taki to sposób doszło do niedawnych niepokojów.

Ten cały system, który nie zadawała żadnej z zainteresowanych stron, kosztuje Anglików 130 milionów funtów rocznie. Tak nas poinformowano w Dueseldorfe w pałacu stalowni — obecnej siedzibie zarządu wojskowego Nadrenii i Północnej Westfalii.

Wśród setek pomieszczeń biurowych w tym olbrzymim budynku z piaskowca (który również dziwnym zbiegiem okoliczności pozostał nienaruszony) jedna z sal zawiera wykres. Szczególnie jeden przykuł moją uwagę: ilustruje on rozdział węgla. Największa część — 45 milionów ton miesięcznie — pozostaje w Niemczech. Znacznie mniejsza część, wynosząca 700 tysięcy ton — to całość eksportu. Udział Francji wyraża się drobną ilością 150 tysięcy

ton miesięcznie...

Schuhmacher uważa jednak i te cyfry za zbyt wysokie, skargi jego znajdują u naszych zachodnich sprzymierzeńców większy posłuch, niż słuszne żądania Francji. Widać to było w Moskwie. Niektóre koła chciałyby zrobić z Rubry bazę wojskową i arsenał wojenny dla bloku zachodniego, w którym uczestniczyłyby także i Niemcy. Dlatego też żądania Francji i ZSRR, domagających się udziału w zarządzaniu Zagłębiem, są takie „krepujące”.

Dlatego tak „szczerze” zaoferowano nam węgiel Saary (zresztą pośledniej jakości) który i tak już posiadamy bez niczyjej łaski, oraz nakłoniono dyplomatów francuskich do podpisania układu węglowego, który zakrawa na kłopoty. A przecież węgiel z Rubry oznacza odrodzenie przemysłu francuskiego i zlikwidowanie zastojów w produkcji; ten węgiel, to dla Francji kwesta życia i niepodległości.

Dwaj prezydenci USA

Porównanie — które wypada na niekorzyść Trumana

Opinia amerykańska nigdy nie była zbyt jednolita. Nie jest i obecnie jednolita w ocenie polityki prezydenta Trumana. Zwraca ogólną uwagę fakt, że w czasach ostatnich nastroje negatywne w stosunku do rządów Trumana wzrosły do tego stopnia, że prasa zachowawcza występuje dość często w obronie prezydenta, któremu nikt nie stawiał i nie stawia publicznych zarzutów.

Nastroje niechęci wobec polityki zagranicznej Trumana znajdują swój wyraz i w ostatniej ankiecie Instytutu Badania Opinii Gallupa. Uczni, przedstawiciele świata pracy, artyści, literaci, intelektualiści i nawet część mieszczaństwa wypowiadając się na temat prezydenta Trumana i jego polityki zestawia go z postacią i linią polityczną Roosevelta. W wielu odpowiedziach podkreślony został fakt, że gdy polityka Roosevelta przez żywy kontakt i przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim sprzyjała pokojowym nastrojom i przybliżyła Amerykę ku demokracjom europejskim, to polityka Trumana od tych państw Amerykę jedynie oddala.

Opinia amerykańska wykazuje w wynikach ankiety zaskakującą zgodność co do jednego: oto listopadowe zwycięstwo republikanów w wyborach parlamentarnych nie jest wynikiem niezadowolenia mas amerykańskich z polityki demokratów, lecz daje wyraz masowego niezadowolenia z tej polityki, jaką w imieniu demokratów prowadził Truman. Zaraz bowiem po objęciu władzy, linia dotąd

obowiązująca koła rządzące, została przez Trumana radykalnie zmieniona i obecnie jest bardzo zbliżona do zasad republikańskiej partii.

W porównywaniu Trumana z Rooseveltem zachodzi jeszcze jeden ciekawy szczegół. Jest nim fakt, że dotąd raczej bardzo w stosunku do Roosevelta opozycyjnie nastrojone grupy zaczynają gloryfikować zmarłego prezydenta i w ten sposób obniżają popularność dotychczas niezbyt wielką — Trumana.

W Biurom Domu mówi się poważnie, że kryzys popularności Trumana może fatalnie zacząć się na okresie przedwyborczym w przyszłym roku. Ten kryzys jest wynikiem rozczarowania Amerykanina, tego który powrócił z wojny i tego, który w niej czynnego udziału nie brał — rozczarowania przeciętnego mieszkańca Stanów Zjednoczonych na tle zbliżającego się kryzysu gospodarczego, który zagraża obecnie nie w mniejszym stopniu, niż to było w r. 1929-tych.

Innym elementem tego rozczarowania jest to, że mimo zakończenia wojny, rząd Stanów Zjednoczonych nie osiągnął żadnych pozytywnych wyników w zakresie stabilizacji wewnętrznie — i zewnętrznie — politycznych stosunków Stanów Zjednoczonych.

Samolot prezydenta Filipin zaginął w dżungli

MANILLA 23. 5. — Osobisty samolot prezydenta Filipin, Roxasa, zaginął w dżungli wyspy Mindanao.

Roxasa nie było w samolocie, lecącym z 12 osobistościami rządowymi do Paryża. Poszukiwania trwają.

Normy tłuszczowe w czerwcu r. b. będą pokryte w 100%

Ze względu na posiadanie przez Ministerstwo Apropozycji dostatecznej ilości tłuszczu na potrzeby gospodarki reglamentowanej, normy tłuszczowe, przypadające zarówno na kartki pracowników, jak i rodzinne wszystkich kategorii w m-cu czerwcu będą pokryte w 100 proc.

Równocześnie Minister Apropozycji zarządził, aby w tych okęgach, w których ze względu na technicznych okaże się to możliwym przyspieszono rozdzielnictwo tłuszczu na kartki czerwcowe, wydając go nawet w ostatniej dekadzie maja.

Zarządzenie to łącznie z pełną realizacją norm zaopatrzenia winna wpłynąć na zmniejszenie cen tłuszczów również i na wolnym rynku.

Wyrok w procesie Rybickiego

WARSZAWA 23. 5. (PAP). — W dniu dzisiejszym Rejonowy Sąd Wojskowy ogłosił wyrok w sprawie Rybickiego. Sąd skazał Rybickiego na łączną karę 13 lat więzienia. Na mocy amnestii karę zmniejszono do połowy. Poza walut skonfiskowano dość znaczną gotówkę w talutach obcych. Bajer skazany został na 5 lat więzienia. Weryszko na 8 lat i degradację ze stopnia porucznika do stopnia szeregowca, Gocman na 4 lata, Chejkowski na 5 lat, Szlank na 8 lat, którą to karę na mocy amnestii zmniejszono do 4 lat. Świrko na 5

lat z całkowitym darowaniem kary na mocy amnestii. Również 5 lat więzienia z całkowitym darowaniem kary na mocy amnestii otrzymał Mas'owiec, zaś 3 lata więzienia z darowaniem kary na mocy amnestii — Pretorius.

Sąd wydał orzeczenie natychmiastowego zwolnienia z więzienia tych trzech podsądnych.

Pozostali oskarżeni — Oszacki i Halina Piłszko - Dewinsonowa zostali skazani na 5 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Badania stratosferyczne w ZSRR

MOSKWA 23. 5. Dnia 17 bm. balon stratosferyczny VR-63 i podstratosferyczny balon VR-62 wystartowały z Moskwy w celu zbadań górnych warstw powietrza. Komendant sub stratosferycznego balonu VR-62, słynny lotnik radziecki, Połossuchin, podał do wiadomości we wtorek dnia 20 bm., że jego balon wylądował bezpiecznie w pobliżu wioski Fatujewka w okęgu Penza. Balon VR-63 wylądował w pobliżu stacji kolejowej Kadoszkina w autonomicznej Republice Mordwijskiej po upływie 16,5 godzin od chwili wystartowania. Załogi obu balonów dokonały obserwacji promieniowania słonecznego.

Nowe cerkwie w ZSRR

MOSKWA 23. 5. W związku z szeregiem podań, przedstawionych przez wiernych, Rada do spraw Kościoła prawosławnego postanowiła przygotować budynki dla 62 nowych cerkwi w różnych okęgach Związku Radzieckiego. Na początku rb. przekazano 40 budynków patriarsze moskiewskiemu.

Strajk w Kopenhadze

SZTOKHOLM 23. 5. W czwartek dnia 22 bm. zastrajkowało 100 tysięcy robotników największych zakładów przemysłowych w Kopenhadze. Przed parlamentem odbyła się demonstracja strajkujących, którzy protestowali przeciwko brakowi ziemiaków w stolicy Danii.

Rozwiązanie kryzysu rządowego w Finlandii

SZTOKHOLM 23. 5. Długotrwały kryzys rządowy w Finlandii zakończył się. Premier Pekala poinformował prezydenta Passikivi iż rząd jego zgodził się nadal pozostać o władzy. Decyzja ta zapadła po rozmowach odbytych przez premiera z grupami parlamentarnymi i członkami rządu.

Strajk w zakładach Forda

NOWY JORK 23. 5. W środę w godzinach popołudniowych rozpoczął się w zakładach samochodowych Forda w Detroit strajk, który objął 800 majstrów i specjalistów technicznych. Pracownicy domagają się podwyższenia płac za godzinę nadliczbowe.

Dżuma w Chinach

Agencja France Presse donosi, że w Szanghaju i Nankanie zarejestrowano kilka wypadków dżumy. W pierwszym kwartale 1947 r. zarejestrowano kilka tysięcy wypadków wściekłej kłzyny. Wśród ludności Szanghaju znajduje się blisko 5 tysięcy chorych na trąd.

Robotnicy rolni otrzymają artykuły bawełniane i dziewiarskie

Ministerstwo Apropozycji podaje do wiadomości, że wszyscy robotnicy i pracownicy rolni należący do Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych R. P. zostają w r. b. objęci kartkowym rozdzielnictwem artykułów bawełnianych i dziewiarskich.

Ze względu na to, że wymienieni pracownicy nie posiadają kart zaopatrzenia I-iej kat., stano wiących podstawę do powszechnego zaopatrzenia ludności w artykuły bawełniane i dziewiarskie, rozdzielnictwo będzie się odbywać na podstawie wykazów mniennych sporządzonych przez rolnicze zakłady pracy.

Wykazy te, po poświadczeniu ich przez komitety folwarczne, względnie delegata Związku, oraz administrację majątku lud. zespolu, co do zgodności ilości wykazanych osób z ilością faktycznie zatrudnionych członków Związku, winny być złożone w Wydziałach Apropozycji Urzędów Wojewódzkich, raz na kwartał. Na tej podstawie Wydziały Apropozycji ustalą ilości punktowe w materiale i wydadzą przydziały Oddziałom Woj. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych, które rozprowadzą przydziały w terenie już we własnym zakresie.

Należy podkreślić, że w wkwazach mus być wyraźnie stwierdzony fakt zatrudnienia pracownika w każdym miesiącu. Pracownicy, którzy nie pracowali w ciągu całego kwartału otrzymają za każdy miesiąc zatrudnienia 1/3 p. kwar talnego przydziału punktowego.

Usawa o nacjonalizacji środków komunikacyjnych w Anglii

LONDYN (PAP). W środę dnia 21 bm. Izba Lordów przyjęła w zasadzie projekt ustawy o nacjonalizacji środków komunikacyjnych. Rzecznik opozycji oświadczył, iż konserwatyści nie będą głosowali przeciwko ustawie, ale zamierzają oni wnieść szereg poprawek w mowimencie szczegółowego jej rozpatrywania.

Przygotowania uroczystego obchodu urodzin Marszałka Tito

BELGRAD 23. 5. Ze wszystkich prowincji, wchodzących w skład Federacji Jugosłowiańskiej, wyruszyły sztafety, które w niedzielę dnia 25 bm. — w dniu 55-ej rocznicy urodzin marszałka Tito mają złożyć mu życzenia. Ogółem przybędzie 14 sportowców, po 2 z każdej prowincji.

Przyczyny kryzysu w zachodnich strefach Niemiec

BERLIN 23. 5. „Berliner Zeitung” oświadcza, że ciężkie warunki życia w zachodnich strefach okupacyjnych „należy przypisać względnie politycznym”, a mianowicie: 1) reformy rolne nie zostały jeszcze przeprowadzone 2) reakcyjniści i junkrzy zachowali wielki wpływ, 3) hamowany jest wszelkimi sposobami ruch zawodowy i demokratyzacja kraju.

Gigantyczny gmach siedziby ONZ

Budowa zostanie ukończona w roku 1949

NOWY JORK (PAP). Siedziba ONZ zostanie budowana w Manhattan na terenach ciągnących się wzdłuż rzeki.

W parku ONZ wznosić się będzie olbrzymi 40-piętrowy drapacz chmur o kształtach prostokątnych. Architekt, opracowujący plany siedziby ONZ, Wallace Harrison, w przewidywanym rozwoju tej organizacji zaprojektował salę dla zgromadzeń ONZ, w której pomieścić się może 3250 osób, a w budynku przeznaczonym na sekretariat będzie mogło pracować 5 tysięcy osób.

W projekcie przewidziana została budowa jeszcze 2 drapaczy chmur dla organizacji specjalnych i delegacji. Sale konferencyjne zaopatrzone zostaną w urządzenia, umożliwiające na tych miejscach tłumaczenie przemówień.

Budowa zostanie rozpoczęta na jesieni i koniec prac przewidywany jest w początkach roku 1949.

Lud pomorski swoim obrońcom W drugą rocznicę powstania Korpusu Bezp. Wewn.

Poświęcenie sztandaru KBW w Bydgoszczy ufundowanego przez społeczeństwo naszego województwa

W dniu 24 maja mija dwa lata od chwili ukazania się dekretu o utworzeniu Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Korpus powstał w okresie ostatecznej rozprawy z niemieckim faszyzmem, w chwili, gdy dymiły jeszcze świeże pola bitew, gdy w ogniu krwawych walk wykuta została niepodległość naszego kraju. W chwili tej rodzima reakcja, zaciskająca z nienawiści zęby na samą myśl o władzy Ludu Polskiego, jeszcze w okresie krwawych zmagania na śmierć i życie z okupantem niemieckim rozpoczęła swą niecną robotę zwalczania ustroju demokratycznego. W obozie ich skupili się wszyscy wrogowie ludu pracującego, ci wszyscy, którym nie w smak był ustroj demokratyczny, oraz ci, którym Polska Odrodzona odmówiła rehabilitacji. Znalezli dla siebie wspólny język i cel — była nim walka ze wszystkim co demokratyczne. Kierowani rozkazami, płynącymi z zagranicznych ośrodków reakcyjnych, w pierwszym rzędzie ze sztabu watażki faszystowskiego Andersa, ci „ideowcy” kuli i granatem rozpoczęli walkę przeciw prawom ludu pracującego Polski.

Bandyci spod znaku WiN-u, NSZ-u, UPA i ich zagraniczni protektorzy starali się siać w narodzie zamęt i niewiarę do rządu i trwałości obecnego ustroju. Lecz próby te speliły na niczym — nie zstraszyli oni chłopca i robotnika polskiego, a sami ponieśli druzgocą klęskę w Referendum i Wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Bawiem cały naród — masy ludu polskiego — wypowiedziały się dwukrotnie jasno i dobitnie za ustrojem demokratycznym naszego państwa, zrywając na wszystkie czasy z linją polityczną reakcji i jej ośrodkami bandyckimi, ostro występując przeciw ich haniebnej działalności.

Dla obrony ludu pracującego w Polsce przed zamachami band reakcyjnych został powołany do życia Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Dwa lata jego istnienia — to dwa lata nieustannej walki o ład i porządek w kraju. To dwa lata, w których nieustraszeni żołnierze KBW stali na straży demokracji, spełniając ciężkie zadania, jakimi obarczył ich naród. Z poświęceniem stanęli żołnierze do walki o spokojne i bezpieczne warunki pracy i bytu dla swych braci i siostr — dla całego ludu polskiego. Bawiem każdy żołnierz KBW, poczawszy od szeregowca, a skończywszy na generale — to przedstawiciel mas chłopsko-robotniczych, którzy praw broni i w których interesie walczy.

Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego sformowany został z najlepszych i najbardziej zasłużonych w walce z Niemcami żołnierzy jednostek Wojska Polskiego. W skład Korpusu weszła cała 4 Dywizja, która kroczyła zwycięsko na ziemiach polskich, gromiąc niemieckich faszystów i likwidując najsilniejsze gniazda oporu nieprzyjaciela. Sławą bohaterską okryli swe sztandary przy zdobywaniu Warszawy i przełamaniu Wału Pomorskiego — za zasługi bojowe i wyróżnienie się w walce 4-ta Dywizja im. Jana Kilińskiego otrzymała nazwę „Pomorskiej” oraz odznaczona została „Orderem Czerwonego Sztandaru” i „Krzyżem Grunwaldu II klasy”. Oprócz niej w skład Korpusu weszły Brygady Zaporowe i Batalion Szturmowy, weszli ci wszyscy, którzy wywodzili się z ludu i mas pracujących, a dążeniem których było jak najszybsze oswojenie Ziemi Polskiej od faszystowskiego gada.

W swej dalszej służbie dla Ojczyzny i Narodu żołnierze i oficerowie Korpusu wskrzeszają i kontynuują pełne chwały tradycje tych jednostek, tocząc dalej zwycięży bój o Polskę Demokratyczną. Te tradycje bojowe swych po-

Walne Zgromadzenie Oddziału Pomorskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy

Dn. 25 bm. w Grudziądzu odbył się roczne walne zgromadzenie Oddziału Pomorskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP. Obrady odbywały się w sali posiedzeń Miejskiej Rady Nar. w Ratuszu grudziądzkim. Początek oficjalnej części zgromadzenia o godzinie 11-ej.

Dziennikarze bydgoscy wyjadą w niedzielę o godz. 7.30 rano specjalnym autobusem sprzed gmachu PZWS.

Import mięsa i tłuszczu z Danii

W okresie od 1 stycznia do 15 maja br. Rolnicza Centrala Mięsna, w ramach zawartych umów importowych z Danią, otrzymała 1.625 ton wędzonych bekonów i solonych boczków, 450 ton, mrożonej wołowiny oraz 1.560 sztuk bydła rzeźnego wagi ca 765 ton.

Należy zwrócić uwagę na znaczenie tej ostatniej pozycji, gdyż przywóz żywności, oprócz zaopatrzenia kraju w wysokowartościowe mięso, daje nam w zysku cenne jeliła oraz zmniejszenie trudności w zaopatrzeniu ludności w skórę.

przedników dalej podtrzymują żołnierze KBW, wzbogacając je własnym bohaterstwem i oddaniem dla ojczyzny i ludu. Do walki pobudzają żołnierzy KBW słowa, wypowiedziane przez ich dowódcę, gen. Konrada Świętlika: „Wielki to zaszczyt służyć w Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wielki też obowiązek ta służba na każdego żołnierza Korpusu nakłada. Zaszczycem jest służyć w formacji, której cały kraj, miliony prostych polskich obywateli, powierzyło obronę swego spokoju i bytu”.

W drugą rocznicę istnienia KBW każdy żołnierz Korpusu świadom jest tego, że nieugłębienie stać będzie na straży praw ludu pracującego i wszystkich obywateli państwa polskiego i przede wszystkim nie spocznie, dopóki nie zostanie unie-

szkodliwiony ostatni reakcjonista, wróg Narodu Polskiego, bo tylko wtedy każdy obywatel będzie mógł spokojnie pracować dla dobra Ojczyzny — Polski Ludowej.

Spółeczeństwo Pomorza, chcąc zmanifestować uczucia wdzięczności dla swych obrońców, postanowiło ufundować sztandar dla wojewódzkiego KBW, którego uroczyste poświęcenie odbędzie się w Bydgoszczy w dniu 25 bm. na Starym Rynku o godz. 9 rano. Wysoki protektor nad tym świętem przyjął: Minister Bezpieczeństwa Publ. Radkiewicz, komendant główny MO gen. Witold, dowódca KBW gen. Świętlik i wojewoda pomorski W. Wojewoda. Nie wątpimy, że społeczeństwo Bydgoszczy weźmie serdeczny udział w tych uroczystościach.

Przez dyskusję do prawdziwej jedności

Tow. min. J. Berman o problemach jednolitego frontu i jedności organicznej

Na konferencji łódzkiej organizacji PPR, tow. J. Berman, członek Komitetu Centralnego PPR wygłosił obszerny referat polityczny. Tow. Berman poruszył w swym referacie między innymi również zagadnienia jedności organicznej ruchu robotniczego oraz dróg, które do niej prowadzą.

Tow. Berman powiedział m. in.:

Zagadnienie, które zajmuje niewątpliwie czołowe miejsce w naszej polityce, to problem jednolitego frontu, jedności robotniczej. Wiemy, że nie jest przypadkiem, że istnieją dwa nurty robotnicze. Towarzysz Wiesław w swoim przemówieniu na akademii pierwszomajowej podkreślił, że w ciągu dziesięciolecia kształtowały się te dwa nurty, oparte na odmiennych tradycjach i różnych założeniach ideologicznych.

Z chwilą jednak, kiedy klasa robotnicza staje się współgospodarzem kraju, z chwilą, kiedy przystąpiła do realizacji swych dążeń coraz bardziej dojrzała sprawa nie tylko skoordynowania, ale i zrośnięcia się w jeden potężny nurt, bo coraz trudniej jest uzasadnić konieczność istnienia dwóch partii robotniczych.

Przecież jedna i druga partia twierdzi, że reprezentuje klasę robotniczą i jej interesy.

Cóż więc przemawia za tym, aby utrwalie odrębność tych dwóch nurtów, kiedy ich zespolenie mogłoby wielokrotnie zwiększyć siłę klasy robotniczej?

To też plenum Centralnego Komitetu naszej partii wysunęło nowe zadanie. Dotychczas treścią jednolitego frontu było koordynowanie wysiłków obydwu partii, współpraca na terenie

fabryk, wspólna walka z reakcją, wspólna kampania wyborcza. Trzeba tę pracę nadal prowadzić, przewyższać tarcia i trudności, które powstają. Tarcia te są nieuniknione, bo gdzie istnieją równoległe dwie partie — tam muszą one powstawać. Trzeba więc zwalczać zarówno sekularne tendencje w naszych szeregach, jak i antyjednolite - frontowe tendencje w PPS.

Ale kto by sądził, że na tym się wyczerpuje współpraca obydwu partii, ten popełniłby błąd i wanie tow. Wiesław wzbogacił treść jednolitego frontu nowym elementem:

po to, żeby zbliżyć obydwie nasze partie, trzeba mówić nie tylko o tym, co nas łączy, ale mówić również o tym, co nas dzieli. Tylko wydobycie na wierzch wszystkich zagadnień, w których się różnimy, omawianie ich, przewycieczanie ich, utrudnia drogę do prawdziwego zbliżenia.

Nie chciałbym, żebyście zrozumieli, że to jest nawoływanie do pośpiesznej łączności naszej partii z PPS. TAKIE MECHANICZNE, POSPIESZNE ŁĄCZENIE NASZYCH PARTII JEST SZKODLIWE I NIKOMU NIEPOTRZEBNE.

Musimy stwierdzić, że również nasza partia nie dojrzała do tego, żeby już w dniu dzisiejszym realizować zjednoczenie partii robotniczych. To wymaga wielkiego wysiłku. Musimy podnieść wyżej poziom partii, musimy w dyskusji z pepesowcami przewycieczać różnice, które nas dzielą. W takim znaczeniu partia nasza postawiła na porządek dzienny zagadnienie jedności organicznej.

Rezultaty akcji podniesienia rentowności przemysłu

Setki tys. zł oszczędności w fabr. Ciszewskiego dzięki wynalazkom pracowników

Bydgoska Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych „im. Stefan Ciszewski” pod zarządem państwowym należy do większych przedsiębiorstw w tej branży w kraju. Uruchomienie swoje w roku 1945 zawdzięcza rewindykacji urządzeń z Niemiec. Dzięki temu fabryka posiada dzisiaj (razem z oddziałem w Nakle) 239 obrabiarek i wykonuje miesięcznie produkcję sprzętu elektrotechnicznego wartości około 15 milionów złotych.

W 3-letnim planie odbudowy gospodarczej przewidziana jest dalsza rozbudowa fabryki kosztem około 70 milionów złotych.

F-ka „im. Stefan Ciszewski” zasługuje na uwagę przede wszystkim ze względu na dobrze prowadzoną kampanię oszczędnościową, która chociaż trwa od niedawna, wydała już wiele

pozytywnych rezultatów.

Do największych sukcesów należy zlikwidowanie marnotrawstwa w zużyciu energii elektrycznej co przynosi fabryce około 40 tys. złotych oszczędności miesięcznie. Oszczędność tę uzyskano dzięki zastosowaniu odpowiednio dobranych do mocy maszyn silników, oraz skasowaniu napędu transmisyjnego i zastosowaniu napędów indywidualnych do każdej maszyny.

Niezależnie od tego pomysłowość pracowników i robotników przyczyniła się do dalszych poważnych oszczędności. I tak ob. Lucjan Preiss — kierownik działu tłoczni ulepszył konstrukcję trzpieni przy oprawkach do żarówek, co przyniesie fabryce 100.000 zł oszczędności rocznie. Za ulepszenie to ob. Preiss otrzymał 25.000 złotych premii. Poza tym do

rzędu jego pomysłów należy również szereg innych ulepszeń, które przysporzą przedsiębiorstwu dalszych 61 tys. oszczędności rocznie.

Dyrektor techniczny tow. inż. Peda zastąpił przy montażu wyrobów gotowych, śrubokręty mechaniczne (zamiast ręcznych) zbudowane z ręcznych wiertarek, co daje 10-krotną oszczędność w czasie.

Magazynier tow. Zygmunt Kraszkiewicz nagrodzony został premią w wys. 1.000 złotych za ulepszenie rozładunku, dzięki czemu liczbę zatrudnionych przy wyładowywaniu robotników zredukować można było o dwóch.

W fabryce Ciszewski praca jest racjonalizowana i nie ma mowy o żadnym marnotrawstwie. Odpadki szmelcowe wykorzystane są do maksimum.

Do sukcesów oszczędnościowych fabryki przyczyniła się w znacznym stopniu stacja komisja usprawnień, złożona z majstrów i robotników. Komisja ta odbywa co pewien czas zebrania, w czasie których rozpatruje pod kątem widzenia korzyści dla fabryki — projekty wybrane ze skrzynki pomysłów.

Przy fabryce zorganizowane jest centralne biuro studiów i konstrukcji sprzętu instalacyjnego, gdzie opracowywane są wszelkie nowe typy artykułów instalacyjnych dla wszystkich fabryk Zjednoczenia. W biurze tym przeprowadza się również normalizację i ujednolicenie produkowanych w Polsce typów, a także w laboratorium badawczym prowadzone są badania produkowanego w kraju sprzętu.

W trosce o nowe kadry fachowców stworzono przy fabryce 3-letnią szkołę przemysłową, szkolącą fachowców w dziale konstrukcji oraz ślusarzy, tokarzy i elektromonterów.

F-ka Ciszewskiego powinna stać się przykładem dla innych naszych zakładów przemysłowych.

Najnowocześnie w Europie urządzona

państwowa Przetwórnia Grzybowo-Owocowa w Brusach pod Tucholą

Państwowa Przetwórnia Grzybowo-Owocowa w Brusach w woj. pomorskim należy do największych tego rodzaju zakładów przemysłowych w Europie. Przetwórnia położona w sąsiedztwie Borów Tucholskich, nastawiona jest przede wszystkim na przetwarzanie produktów leśnych jak grzyby i jagody.

W ub. roku zakłady w Brusach wyprodukowały ponad 30 ton suchych jagód. Wyprodukowano również większą ilość przetworów grzybowych przeznaczonych na eksport. Większy transport grzybów solonych z bruskiej przetwórni otrzymała w r. ub. Szwajcaria. Obecnie przetwarza się również wszelkiego rodzaju ryby wód słodkich i morskich.

Suszenie produktów leśnych odbywa się za pomocą ogrzanego powietrza w wielkich nowoczesnych suszarniach, które są największym tego rodzaju urządzeniami w Europie.

Zakłady są doskonale zmechanizowane i zatrudniają w sezonie przetwórczym do 800 ludzi.

45 ton pieprzu nadeszło do Gdyni

WARSZAWA. (SAP). — We Francji zakupiono ostatnio 45 ton czarnego pieprzu. Pieprz został dostarczony przez Biurozystok do Antwerp, skąd na statkach „Białystok” i „Levant” przetransportowany został do Gdyni.

O demokracji wyższych uczelni

Szkolnictwo akademickie musi związać się z życiem narodu

(Dokończenie przemówienia ministra Oświaty Strzeszewskiego)

1. Wyższe uczelnie w Polsce, ośrodki organizowania i prowadzenia badań naukowych, kształcenia kandydatów do naukowej pracy teoretycznej i do zawodów praktycznych muszą się jak najściślej związać z życiem narodu, jego rozwojem i potrzebami.

Masy ludowe w Polsce jeszcze ciągle w niedostatku i olbrzymim wysiłku budują nową gospodarkę narodową. Z publicznych pieniędzy, skroplonych potem polskiego robotnika — górnik, metalowca i chłopa, państwo wydaje olbrzymie fundusze na naukę. W budżecie Ministerstwa Oświaty przypada blisko 30000 zł przeciętnie na jednego studenta. Wszyscy muszą zrozumieć, że na tę kwotę musiałby górnik polski pracować przeszło 4 miesiące.

Lud polski nie jest zainteresowany w złej lub wybrakowanej produkcji uniwersytetów. Należy tworzyć inteligencję, która wspólnie z masami ludowymi będzie Polskę budować w interesie tych mas i narodu. Trzeba nam inteligencji myślącej politycznie, ale myślącej kategoriami polityki mas ludowych; inteligencji, której życie i ideologia stopią się w jedną harmonijną całość służby dla demokracji ludowej.

W swojej pracy naukowej szkoły wyższe muszą przede wszystkim rozwiązywać te zadania, od których zależy szybki rozwój narodu i jego gospodarki. Nauka polska dotych-

czas nie włączyła się w sposób planowy do ogólnego nurtu planowania państwowego, w szczególności w dziedzinie gospodarczej. Uniwersytety uzyskiwały na małe dotacje państwowe na naukę. Sfery uniwersyteckie nie wyciągnęły praktycznego wniosku z rozumowania, które można ułożyć w następujący schemat: dotacje na naukę będą tym większe, im większe będą dochody państwa; dochody państwa będą tym większe, im większa będzie produkcja; jednym zaś z czynników, wpływających na wzrost produkcji, to jest ulepszenie i przyspieszenie procesu technologicznego produkcji. Musimy wyciągnąć praktyczne wnioski z faktu, że w tej dziedzinie, jak w wielu innych, nauka może oddać bezcenne usługi i wpływać pośrednio na zwiększenie dotacji na swoje własne potrzeby.

Twórcza praca naukowa pozostaje pod szczególną opieką władz państwowych, specjalnie zaś ta praca naukowa, która ułatwia rozwiązywanie problemów teoretycznych i praktycznych, które stawia przed nami odbudowa i przebudowa gospodarki narodowej najszerzej pojętej.

Należy marksizmowi, teorii, na której opiera się działalność olbrzymich i kierowniczych partii robotniczych w Polsce udzielić godnego dla tej nauki miejsca i wydzielić do tej pracy ludzi, którzy dają gwarancję niesfałszowanego wykładu marksizmu.

Dla ideologii faszystwu nie ma miejsca na naszych uniwersytetach

2. Atmosfera wychowawcza na uniwersyteckich musi ulec zasadniczej zmianie. Nie mówię już o tym, że rząd w Polsce nie może zgodzić się, aby uniwersytety wykorzystywane były dla antypaństwowości, antynarodowej, antyrządowej działalności, aby one były przez wrogie elementy wykorzystywane jako ośrodki wrogiej wobec demokracji ludowej ideologii, teorii i praktyki. Rząd polski musi dążyć konsekwentnie do tego, aby nasze szkoły wyższe stały się kuźnią, gdzie kształtować się będzie teoria i ideologia, zgodna z założeniami polskiej demo-

kracji ludowej. Wojna ostatnia i okupacja, jak również panoszenie się w różnych krajach świata rewizjonistycznych, faszystowskich, reakcyjnych teorii i ideologii oraz ciągle jeszcze istniejące niebezpieczeństwo faszystwu i agresji — niebezpieczeństwo, które nam grozi biologiczną zagładą całego narodu, nakazuje nam przyjęcie zasady: nie ma wolności dla wrogów naszego istnienia. Nie ma miejsca na naszych wyższych uczelniach dla pseudonauki, wrogiej ideologii i polityki, zamaskowanej w pseudonaukową formę.

Musimy złamać monopol warstw „wyższych” na studia uniwersyteckie

3. W szkołach wyższych muszą być szeroko bramy otwarte dla nowych sił naukowych i dla nowych chłopięcych i robotniczych studentów.

Nie chcemy nikomu zamykać drogi do kariery naukowej, ale faktycznie istniejące prawo wyłączności dla pewnych grup społecznych musi być złamane. Chcemy innej, niż dotychczas nauki. Chcemy nauki prawdziwej i niesfałszowanej; chcemy nauki, która będzie ugruntowywać demokrację ludową w Polsce. Do tworzenia nowej nauki należy obok starych kadr dopuścić nowych ludzi. Wierzymy głęboko, że ci nowi ludzie w uporczywej pracy naukowej okrzepną, opanują metodę naukowego badania nie gorzej niż ci, którzy chcieli by zażądać przywilej badań naukowych zachować dla siebie. Chcemy tym nowym ludziom pracę ułatwić. Chcemy otoczyć ich szczególną opieką. Pragniemy, aby w środowiskach uniwersyteckich przestano się na nich bocyć; przestano im w mniejszym lub większym stopniu, mniej lub więcej otwarcie życie zatruwać i pracę utrudniać; pragniemy, aby im udzielono potrzebnej pomocy i warunków do szybkiego rozwoju.

Nie idzie tu o stworzenie konkurentów lub przyszytych grabarzy starych kadr naukowych. Znalazł się dość miejsca w Polsce zniszczonej, ale odbudowującej się i rozbudowującej z rozmachem niespotykanym w naszej historii, przetrzebionej w zakresie ludzi nauki, ale regenerującej swe braki — dla wszystkich pracowników naukowych, którzy chcą służyć wielkiej sprawie Wielkiej Polski Ludowej choćby w imię zasady, którą szermują dzisiaj chętnie reakcyjne sfery o wolności nauki, należy ułatwić tworzenie się nowej treści, nowej z ducha nauki.

Nie chodzi tu o postawę uległości starych kadr wobec potrzeby nowej nauki — jako wobec faktu, z którym trzeba się pogodzić, ponieważ nie sposób z nim walczyć, a tym mniej zwyciężyć. Chodzi o zrozumienie, że nowa rzeczywistość wymaga nowych środków i w wynalezieniu tych nowych środków należy w interesie narodu i państwa pracować uczelnie do ostatnich sił.

Chcemy do szkół wyższych wprowadzić jako studentów córki i synów chłopów, robotników i inteligencji pracującej. Sfery uniwersyteckie

w wielu ośrodkach nabrały w konkretnej praktyce przekonania, że ta nowa młodzież nie oznacza — jak się tego gdzieś niegdzie i w pewnych kołach obawiano — obniżenia poziomu uniwersytetów. Przekonano się na podstawie konkretnych doświadczeń i faktów, że ta właśnie młodzież w swej twierdziej części przynosi do wyższych uczelni nowe wartości: Teżsne życie, nekający głód wiedzy, inteligencję, przez twarde życie zaostrożoną, upór i wytrwałość pracy, świadomość celów. Temu oto celowi służy i służyć przez szereg lat będzie nowy tor rekrutacji studentów na wyższych uczelniach w formie wstępnych lat studiów, który już zasłużył sobie na pozytywną ocenę i pełne poparcie władz.

Należy z naciskiem podkreślić, że młodzież po ukończeniu swych studiów nie może spocząć i nie spocznie, że w dalszym ciągu obok pracy i dla pogłębienia swego stosunku do wykonywanego zawodu będzie pracowała nad sobą

Aktualne zagadnienia szkolnictwa wyższego w Polsce

Po tych ogólnych uwagach, które są zawarte w dwu pierwszych częściach, wnioski polityczne i organizacyjne łatwo można wyciągnąć. Pragnę jednak bliżej sprecyzować swoje stanowisko wobec niektórych podstawowych zagadnień.

1. O t.zw. autonomii szkół akademickich

W średniowieczu uniwersytety, wywodzące się w swej nazwie od universitas (powszechność) stanowiły międzynarodową, zamkniętą korporację. Element powszechności uwidocznił się w nazwie nie miał nic wspólnego z ogólnością względnie kompletnością wydziałów i dyscyplin naukowych, wykładanych w uczelni. Element powszechności pochodził stąd — jak się łatwo przekonać z podręcznika historii wychowania — że według średniowiecznej koncepcji uniwersytety (ich profesoriowie, uczniowie i techniczni pracownicy) miały charakter międzynarodowych korporacji. Konkretnie wyrażało się to w tym, między innymi, że student mógł się bez żadnych trudności przemieszczać z uniwersytetu na uniwersytet w granicach państwa lub poza nim; że tytuły naukowe były uznawane bez potrzeby notyfikowania na innych uniwersytetach zagranicznych; że założenie uniwersytetów wymagało zatwierdzenia ze strony państwa, w średniowiecznym ujęciu uniwersyteckiej władzy, jaką był papież lub cesarz rzymski narodu niemieckiego.

T.zw. autonomia miała w średniowieczu dwie zasadniczo różne formy: włoska (wzory kolońskie i padewskie) w oparciu o element uczniowski (student mógł być wybranym rektorem) i paryska w oparciu o element profesorski (rektor-profesor).

Warto nadmienić, że Kazimierz w swoim akcie erekcyjnym wybrał wzór włoski, kładąc nacisk na wydział prawny (w czym górowały włoskie uniwersytety), celem kształtowania działaczy państwowych, zaś Władysław Jagiełło oparł się o wzory paryskie, kładąc nacisk na wydział teologiczny (ekspansja katolicyzmu na Litwę).

Widzimy zatem, że średniowieczne formy zamkniętego klauzury naukowców były związane z ogólnymi koncepcjami, które dawno prze-

drogą samokształcenia kierowanego, mając równocześnie wszystkie drogi otwarte i praktyczne możliwości do dalszego kształcenia się na najwyższym poziomie.

Ta młodzież po wejściu do szkoły wyższej wymaga troskliwej opieki i mądrej pomocy dla wyrównania braków w przygotowaniu naukowym; w niej polska demokracja ludowa widzi nowe źródło kadr inteligentnych.

Nowa młodzież winna szanować i otoczyć opieką i ciepłą atmosferą te stare kadry naukowców, które współpracują w budownictwie nowej Polski. Nowa młodzież winna zrozumieć, że demokracja ludowa to wiedza w rękach ludu, że musi studia kończyć szybko, najprędzej jak tylko można i stanąć przy warsztacie pracy.

Musimy oczyścić uniwersytety od studentów wątków, próżniaków i darmozjadów. Nie stać polskiego górnik, metalowca, włókniarza, nie stać polskiego chłopca, aby na wyższych uczelniach pasywnie element blokował miejsca dla tych, którzy winni i chcą się uczyć.

Nie będziemy również wśród personelu wykładającego tolerować szkoldników lub nierobów, uczonych z przywykłym, a nie z pracy i naukowej produkcji. Nie będziemy tolerować niskiego poziomu pracy naukowej. Nie stać nas na to. Jesteśmy za ubodzy na tolerowanie tandety.

brzmiały; że formy samorządu były różne; że życie w wielu państwach nie poróżniało.

Jeżeli przez tak zw. autonomię uniwersytetów będziemy rozumieć wolność badań naukowych, ich kierunku, treści, metod, podstawy filozoficznej i tendencji społeczno-politycznej, to — jak to już zaznaczyłem — jestem zwolennikiem wolności nauki z wyłączeniem pseudonaukowych teorii faszystowskich.

Jeżeli przez autonomię uniwersytecką będziemy rozumieć wewnętrzny samorząd wybieralny uniwersytetów oraz wyłączne i nienaruszalne prawo nadawania stopni akademickich, to ta rzecz wymaga szczegółowej analizy.

Wydaje mi się rzeczą słuszną i konieczną, że musimy zdobyć się na wyższy niż dotychczas szczebel samorządu uniwersyteckiego i naukowego. Doświadczenie wojny, planowa gospodarka państwowa, rozrost gwałtowny nauk wymaga koordynacji mądrej i fachowej gospodarki przy prowadzeniu i organizowaniu badań naukowych w Polsce.

Należy zachować wszystko co cenne w samorządzie lokalnym uniwersytetów zarówno w zakresie wybieralności władz uniwersyteckich jak i nadawania stopni naukowych. Jestem równocześnie zwolennikiem wzmocnienia wpływu Ministerstwa Oświaty.

Samorząd szkół wyższych nie przeczy, a uzupełnia może władzę naczelną, jaką jest w tej dziedzinie Ministerstwo Oświaty.

Musimy odciążyć rektorów od pracy administracyjnej. Musimy tym samym zrealizować postulat, który od dawna jest aktualny w sferach uniwersyteckich. Profesor-naukowiec, wybrany na dwa lata w charakterze rektora, traci ten okres czasu dla twórczej pracy naukowej, ponieważ jest zany sprawami administracyjnymi i gospodarczymi. Mianowanie przez ministra Oświaty przy każdej szkole akademickiej stalego dyrektora administracyjnego rozwiązuje prawie całkowicie poprzednią trudność, zwalnia rektora od spraw administracyjnych i pozwala mu zająć się kierowaniem uczelnią.

2. O stopniowości w szkolnictwie wyższym

Potrzeba szybkiego, najprędzej kształcenia kadr fachowców zmusza nas do stopniowości w szkolnictwie wyższym, co oznacza, że obok szkół akademickich (np. politechnik) będziemy organizować szkoły wyższe, zawodowe typu nieakademickiego. Szkoły takie będą krótsze i będą miały na celu kształcenie kandydatów na pracowników o najwyższym dla danego zawodu przygotowaniu praktycznym (nie naukowym).

Nasuwają się dwie uwagi: 1-o wyższe szkoły zawodowe będą powstawały zarówno jako samodzielne jednostki lub w oparciu o szkoły typu akademickiego; 2-o organizacja i program studiów w szkołach wyższych zawodowych jest tak pomysłowy, aby absolwent tej szkoły miał możliwość przejścia do szkoły akademickiej i zdobycia wykształcenia naukowego.

3. O bezpłatności czy płatności w szkołach wyższych

Wydaje mi się, że musimy skończyć z traktowaniem zasady bezpłatności, nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i w szkołach wyższych jako nienaruszalny fetysz.

Mechaniczne stosowanie bezpłatności daje niezastąpione przywileje młodzieży zamożnej i nie zadawała młodzieży niezamożnej, która słusznie domaga się pomocy, a nie tylko bezpłatności. Należy młodzieży niezamożnej przez planowy system stypendiów, burs, internatów i innych form pomocy stworzyć takie warunki, jakie posiada młodzież zamożna. Należy powiększyć fundusze państwowe na ten cel o fundusze, płynące z opłat, pobieranych od młodzieży zamożnej.

Wierzę, że jeśli będziemy kierować się tymi zasadniczymi i szczegółowymi wytycznymi — to potrafimy włączyć nasze wyższe uczelnie w rytm życia narodu, potrafimy zamienić je w kuźnię pracy dla Polski Ludowej.

Waldemar Ślawik

W wyścigu ze śmiercią

(Ciąg dalszy)

Rzeczywiście szczęście nie opuszczało ich. Kiedy po trzech dniach poszli do budynku sztabu amerykańskiego, spotkali w hallu samego Walickiego. Siedział w głębokim fotelu klubowym, przeglądając jakieś papiery.

— Trafiliście jednak do mnie? Już od samego rana informuję wartowników że mają tu przyjść trzej młodzi ludzie w mundurach milicji francuskiej — i kazałem was wprowadzić tutaj. Mogę wam przy tym zakomunikować dobrą nowinę — spojrzeli na zegarek — za dwie godziny wyjeżdżam samochodem do Marsylii.

Spojrzeni na siebie uradowani.
— Naprawdę? do Marsylii?
— I zabierze nas pan ze sobą?
— Przecież po to kazałem wam tu przyjść — Naprawdę nie wiemy, jak dziękować...
— Nic, nie, chłopcy — to dla mnie frazka, a wam ułatwi drogę... Czekać więc na mnie na ulicy, za tym narożnikiem na prawo, bo ja tu jeszcze muszę odebrać papiery.

Wyszli na ulicę i kupili papierosów i trochę amerykańskich biszkoptów na drogę — a Staszek zaopatrzył się ponadto w dwie butelki wina.

Wkrótce po tym przywitawszy się jak ze starym znajomym z sofierem — murzynem, wgramolili się na platformę.

— Miałem nieco kłopotu z waszymi karabinami, które zostawiłem na samochodzie

— śmiał się Walicki — musiałem skłamać, że znalazłem je na szosie.

Samochód trąbiąc głośno pędził przez ludne ulice i wnet znalazł się za miastem.

Mijali znowu wsie i osiedla, lasy i pola. Chłopcy ułożywszy się wygodnie na dnie wozu, rozkoszowali się ciepłem słonecznego dnia. Nad nimi błękitniało bezchmurne niebo.

Szybko przeszła jazda i już pod wieczór stanęli w Marsylii. Miasto buchnęło na nich żarem rozpalonych murów, lecz wiatr niósł od morza orzeźwiająco, słone powietrze.

Serdecznie pożegnali się z Walickim.

— Powodzenia w dalszej drodze. Myślę, że się zobaczymy w Polsce, bo ja kiedy tylko wojna się skończy, wracam jak najbliższą drogą do kraju. Radzę wam pokreślić się trochę w porcie, a napewno traficie na jakiegoś uczynnego kapitała, którego statek odplywa do Włoch.

Zbliżał się jednak wieczór, trzeba więc było pomyśleć o noclegu. Antek radził iść do portu i przespacić się na świeżym powietrzu, lecz Olek sprzeciwił się stanowczo temu projektowi.

— Pójdziemy do hotelu.
— Wolalbym jednak spać na świeżym powietrzu, niż w zapluskwionym łóżku.

— Wolę spać w zapluskwionym pokoju, niż zostać aresztowanym za włóczęgostwo przez policję. Zapominasz, że nie jesteśmy już w górach.

Weszli do małego hoteliku w dzielnicy portowej i zamówili pokoje. Przed tym jednak zajrzeli jeszcze do szynku, gdzie pili wino, wódkę i piwo marynarz. Sala była zatoczona ludźmi, wszystkie stoliki obsiedli Jankesi i Anglicy, wszędzie rozbrzmiewała mowa angielska i francuska, piaski kłatwy, a chwilami zrywał się gardłowy piaski śpiew. Powietrze było przesycone wylewami alkoholu i dymem tytoniowym.

Olek cofnął się pierwszy.

— Nie widać tu żadnego oficera — powiedział — chodźmy spać. Trudno spodziewać się zreszta, byśmy w ciągu jednego dnia załatwili aż tyle spraw. Możemy się porozglądać przez kilka dni. Pieniądzy nam starczy.

Pokolki były małe, ale niespodzianie czyste i schludne. Zjedli kolację, którą przyniosła im wysoka, sucha gospodyni. Postawiła talerz na stole i stała patrzeć jak jedzą, a kiedy skończyli spytała bez żadnego wstępu.

— Czym handlujecie messieurs?

— Jako handluje?

— No — złoto, wino, materiały... dolary...

— Non, nie handlujemy — wyjeżdżamy do Włoch.

— Rozumiem — gospodyni uśmiechnęła się półgębkiem — tam są lepsze interesy — Bon soir messieurs.

— Bon soir.

Kobieta wyszła zatrzaskawszy za sobą drzwi.

— W tej Marsylii widocznie wszyscy czymś handlują — powiedział Antek.

— W całej Francji masz tylko samych kupców — stwierdził Staszek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

SOBOTA
24
maja

Kalen. Rzym. Kat. — Joanna.
Kalendarzyk Słowiański — Borystawy.
Wschód słońca — 3.42; zachód — 19.31.
Dyżur dzienny lekarza Ubezpieczalni Społecznej: Dr. Roman Brejter, Brzeska 15, nocny: Dr. Adela Mazurkiewicz, Cyganka 24, dyżur dnia 26 bm. dzienny: Dr. Józef Adamiec, Cyganka 10, nocny: Dr. Helena Mosurowa, Słowackiego 2a.
Apteka dyżurna przy Placu Wolności.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.
Karetka PCK — tel. 15-41, Przedmiejska 1.

W lusterku

NE TRUDNO

Nieraz sobie tak myślę,
czemu to Alfred Hltze
może mówić o Wście,
żądać zmiany granicy.
Lecz nie trudno tu dociec,
bo odpowiedź jest jedna:
kto chce mieć z tego procent
— chyba w tym rzeczy sedno.

OFIARNOŚĆ

Ob. Wacław Grzowski złożył za pośrednictwem redakcji 1000 zł, na rzecz najbardziej potrzebnych Zw. b. Więźniów Ob. Koncentracyjnych, pracownicy firmy Stanisława Gurowskiego z okazji imienin swego szefa 1000 zł. na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

Z TEATRU

Przypominamy miłośnikom teatru, że bardzo starannie wystawiona i naprawdę dobrze grana przez zespół przy teatrze Ziemi Kujawskiej sztuka francuska „Przyjaciel przyjdzie wieczorem” będzie powtórzona w czasie Zielonych Świąt o godzinie 20-tej.

PRZYTOMNY KIEROWCA

Przy zbliżeniu ul. Brzeskiej i Słowackiego zdarzył się wypadek, który dzięki przytomności umysłu kierowcy nie zakończył się tragicznie. W skręcającym w ulicę Słowackiego samochodzie „Caritasu” zacięła się kierownica. Kierowca zahamował tak gwałtownie, że maszyna stanęła w podkowce jezdni. Szybka orientacja szoferki zapobiegła wypadkowi, gdyż na chodnikach w chwili wypadku znajdowało się kilku przechodniów. (dw)

KURSY DLA NACZELNIKÓW STRAŻY POŻARNYCH

W miesiącu czerwcu zostaną zorganizowane kursy pożarnicze dla naczelników ochotniczych straży pożarnych z terenu powiatu wrocławskiego. Kursy te trwać będą 15 dni.

Na terenie powiatu wrocławskiego przeprowadzono pracę nad reorganizacją poszczególnych oddziałów. Kilka z nich które istniały tylko teoretycznie i nie przejawiały żadnej działalności skreślono z ewidencji. Obecnie mamy na naszym terenie 53 oddziały Ochotniczych Straży Pożarnych, posiadających ekwipunek i odpowiednie wykszolenie. Praca nad uzupełnianiem sprzętu i dalszym przeszkoleniem trwa. (dw)

O PRZYJAZD ORKIESTRY NAMYSŁOWSKIEGO

Swego czasu donosiliśmy o podjętych rozmowach na temat przyjazdu do Włocławka orkiestry Namysłowskiej. Obecnie dowiadujemy się, że rozmowy te trwają w dalszym ciągu i prawdopodobnie w połowie czerwca orkiestra ta wystąpi na scenie naszego teatru. Koncert ten powinien wzbudzić duże zainteresowanie, gdyż, jak wiemy, orkiestra Namysłowska, jest zespołem o dużej wartości artystycznej. (dw)

DLACZEGO NIE SPRZEDAJE SIĘ DREN?

Na terenie naszego miasta istnieje fabryka dren, papy dachowej pod nazwą „Impregnacja”. W ciągu całego sezonu zimowego i-ka wyprodukowała większą ilość dren. W ostatnich jednak tygodniach przerwano produkcję i kierownictwo i-ki zwolniło część robotników. Jest to nieczym nieuzasadnione, gdyż na dreny jest duży popyt. Fabryka nie sprzedaje dren, chociaż magazyn pełen jest tego artykułu, tylko dlatego, że przedstawiciele Zjednoczenia Cennikowego z Katowic nie ustalili jeszcze cennika sprzedażnego na dreny. W sprawie tej była już swego czasu interwencja Starostwa, ale bezskuteczna. Panowie z Katowic wyznaczają ciągle nowe terminy swego przyjazdu i nie przyleżą dżają. Czy takie postępowanie jest zgodne z trzeźwym planem gospodarczym? (Jur)

Powstaną nowe przedszkola

Związek Samopomocy Chłopskiej we Włocławku przystąpił do prac organizacyjnych nad otwarciem nowych przedszkoli w Smułku Osieku Wielkim i na Szpetalu. Aby akcja ta rozwinięła się jak najszybciej Powiatowa Rada Narodowa uchwaliła udzielić specjalne sub-

sydium w wysokości 100.000 zł. na przedszkole w Smułku i Osieku Wielkim. Sądzić należy, że również i Miejska Rada Narodowa uchwali podobne subsydium na przedszkole w Szpetalu, bowiem ta miejscowość znajduje się w obrębie terytorium miasta Włocławka. (Jur)

Czerwony krzyż apeluje

W Tygodniu PCK w okresie od 1 do 7 czerwca rb. będą zorganizowane dwie zbiórki uliczne 1 i 5 czerwca rb. W myśl zarządzeń władz szkolnych ze względów wychowawczych młodzież szkolna nie może brać udziału w zbieraniu pieniędzy. PCK we Włocławku posiada jednak wielką ilość członków rekrutujących się ze starszego społeczeństwa. Członkowie ci wprawdzie opłacają składki członkowskie, ale poza tym specjalnej pracy na rzecz organizacji, do której należą, jeszcze nie wykazali. Za tę minimalną składkę członkowską w dobre obecnej

nie można nawet jednej bułki kupić i z tej przyczyny każdego z nas stać na większy wysiłek, na udzielenie czynnej i żywej pomocy dla PCK. Bez względu na zajmowane stanowisko, wyższe czy też niższe, każdy z członków PCK winien zaoferować w Tygodniu PCK swe siły dla organizacji, której jest członkiem. Dlatego też Oddział Włocławski PCK liczy na to, że członkowie jego zgłoszą się ochotniczo do biura PCK przy ul. Przedmiejskiej 1 i zaoferują swą pomoc w organizowaniu zbiórki ulicznej. (Jur)

Groźny bandyta stanął przed sądem

Swego czasu donosiliśmy naszym Czytelnikom o ujęciu groźnego bandyty Jana Lewandowskiego, mieszkańca miasta Lubraniec. Jan Lewandowski z zawodu flusarz nie lubił uczciwej pracy, bo już w wieku lat 20, to jest w styczniu roku 1946 dokonał napadu wraz z trzema współpracownikami na rolnika Gamalczyka, grożąc mu śmiercią. Napad nie udał się jednak i spłoszeni bandyci zbiegli.

Nie zniechęciło Lewandowskiego do dalszych przestępstw, bo już w tym samym miesia-

cu wraz z dwoma innymi współpracownikami dokonał napadu na mieszkanie Jana Sieradzkiego w Wichrowicach, gdzie zrabował bieliznę damską, męską, dwa garnitury i trzy suknie, oraz szereg innych rzeczy.

W lutym tegoż roku Lewandowski z jednym współpracownikiem steroryzował bronią palną mieszkańca w domu, dokonał zuchwałego rabunku we Włocławku przy ul. Prostej 7, zabierając ob. Hibernowi 80 tysięcy złotych oraz zegarek na rękę.

Pasma przestępstw Lewandowskiego przejawiało się w dalszym ciągu. Rozzuchwałony bandyta w marcu 1946 roku dokonał napadu rabunkowego w Kłobce, potem zaś w Chodczu, w powiecie wrocławskim na mieszkanie ob. Zawadzkiej. W kilka dni potem, wraz z innymi sprawcami steroryzował ob. Luxa, zabierając mu 107 tysięcy złotych i 20 dolarów oraz szereg innych wartościowych przedmiotów.

Dnia 18 marca roku ubiegłego Lewandowski spotkał ob. Luxa przy ul. Cyganka i oddał do niego kilka strzałów, zamierzając go zabić. Strzały jednak chybiły i ob. Lux został tylko lekko ranny.

Sęd po rozpatrzeniu sprawy skazał Jana Lewandowskiego na dożywotnie więzienie, zmniejszając mu karę na podstawie ustawy o amnestii do lat 15. Poza tym sęd orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, zaliczając oskarżonemu areszt dotychczasowy od dnia 26 marca 1946 roku.

PRZED ŚWIĘTEM MORZA

W sali Towarzystwa Wiołarskiego odbyło się zebranie organizacyjne komitetu Święta Morza. Z przykrością stwierdzić należy, że zebranie to wzbudziło małe stosunkowo zainteresowanie. Na 26 zaproszonych w terminie przyszła na zebranie połowa, kilka zaś osób zjawiało się w toku obrad. Zabrakło na zebraniu przedstawicieli władz i szeregu instytucyj.

W toku obrad omówiono sprawy organizacyjne, wyłaniając poszczególne sekcje i ich kierowników. Sekcje te będą miały za zadanie opracowanie planu prac przygotowawczych i przedstawienie go na następnym zebraniu, na które zostaną zaproszeni raz jeszcze przedstawiciele wszystkich zainteresowanych czynników.

Najistotniejszą sprawą była sprawa zorganizowania samego obchodu. Znaczne trudności powstają wobec braku odpowiedniego tabieru odz. Następane zebranie odbędzie się dnia 11 czerwca, we środę. (dw)

NIEMCY BĘDA ZATRUDNIENI NA WSI

Wes wobec wzmocnionej pracy na roli odczuwa dotkliwie brak sił roboczych. W miesiącu na tomiast w różnych instytucjach i zakładach, a nawet u osób prywatnych jest zatrudniona spora ilość Niemców, których ręce przydałyby się rolnikom w jego ciężkiej pracy. W związku z powyższym Powiatowa Rada Narodowa uchwaliła zwrócić się do Władz Bezpieczeństwa z wnioskiem o przekazanie wszystkich Niemców zatrudnionych w mieście na wieś, aby prace rolne mogły być w terminie wykonane. (Jur)

WYDZIAŁ POWIATOWY WRACA DO DAWNEJ SIEDZIBY

Przed wojną Wydział Powiatowy Starostwa Włocławskiego posiadał swój własny gmach przy ulicy Brzeskiej 8. Po ucieczce Niemców z Włocławka, kiedy Wydział Powiatowy nie był jeszcze zorganizowany, w gmachu tym umieszczył się Miejski i Powiatowy Komitet PPR. Ostatnio zapadła decyzja, że PPR gmach opuści, przenosząc się do innego budynku. Na skutek powyższego do budżetu Powiatowej Rady Narodowej zostały wstawione odpowiednie kredyty na przeprowadzenie w roku bieżącym odpowiednich prac remontowych. (Jur)

WYCIECZKA STUDENTÓW NA KUJAWACH

Przed kilku dniami na terenie naszego miasta bawiła wycieczka studentów pod kierunkiem prof. Passendorfera, która zwiedziła okolice Szpetala.

Wycieczka miała za zadanie zapoznanie się ze znaleźskimi geologicznymi na Zawiliu. Jak wiemy na zasadzie obserwacji porównawczych, krajobraz kujawski, a ściślej biorąc powiatu wrocławskiego jest typowym krajobrazem lodowcowym z drugiego okresu. Działanie lodowca odbiło się wyraźnie na składzie mechanicznym i chemicznym oraz na rozmieszczeniu osadów lodowcowych.

Wycieczka akademik w dokonają szereg ciekawych spostrzeżeń naukowych i opuchła nasz teren zadowolona z wyników. (dw)

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Gazetę Kujawską”

Ze sportu w naszym mieście

Na polecenie Kuratorium Okr. Szkolnego Pomorskiego zostały zorganizowane w dniach 11, 15, 18 i 20 maja rb. międzyszkolne eliminacje sportowe w celu wyłowienia najlepszych zawodników na święto młodzieży w Toruniu. Udział zgłaszy następujące szkoły średnie z powiatu lipnowskiego oraz wrocławskiego: Państwowe Liceum Pedagogiczne w Wymyslanie, 2) Państwowe Gimnazjum w Lubrancu, Państwowe Liceum i Gimnazjum m. Traugotta w Lipnie, Publiczna Szkoła Doksztalująca w Lipnie oraz prawie wszystkie szkoły średnie we Włocławku.

Po dość emocjonujących walkach na Stadionie Miejskim na boisku Gmn. Ziemi Kujawskiej i na jeziorze „Czarnym” zakwalifikowały się następujące zespoły i zawodnicy na wyjazd do Torunia:

Bieg 100 m. panów: I — Lepa Ryszard — PGM — 11,5 sek. i II — Laskowski Zbigniew — Gmn. Lipno — 11,6 sek.
sztafeta 4x100 — zespół Państw. Gmn. Ziemi Kujawskiej — 48 sek.
skok wzwyż: I — Skowronski Zbigniew — GZK — 1,65 m. i Ciszewski Tytus — GZK — 1,60 m.
skok w dal: I — Ciszewski Tytus — GZK — 6,02 m. i II — Wawrzonkowski Michał — PGM — 6,00 m.
pchnięcie kulą 5 kg. I — Kosmański Marian — PGM — 13,75 m. i II — Ciszewski Tytus — GZK — 12,60 m.

PLAŻA NA KĘPIE

W najbliższych dniach staraniem Powiatowej Rady Związków Zawodowych na kąpiei nawprost ul. Béchiego zostanie urządzona plaża. Przejazd na plażę w obie strony będzie kosztować dziesięć złotych. Na plaży zostaną zainstalowane baraki, gdzie mieścić się będą szatnie oraz bufet. Na plaży znajdować się będzie odpowiednia obsługa, która w razie wypadku udzieli pomocy tonącym. (dw)

A BRZYDKO!

W związku z odbytym we Włocławku kursiem zespołów szkolnych w ramach igrzysk oświatowo-artystycznych powstało kilka zgrzytów świadczących o dziwnej postawie niektórych obywateli. Między innymi dowiadujemy się, że zespół szkoły w Dąbju Wielkim liczący dwadzieścia kilka osób przybył do Włocławka pieszo, gdyż gmina Dobiegniew odmówiła udzielenia furmanek. (dw)

KURSY MECHANIKÓW MOTOPOMP

Komenda Ochotniczych Straży Pożarnych naszego powiatu organizuje w dniach od 1 do 15 czerwca kursy dla mechaników motopomp. Kursy te obejmują wykłady teoretyczne oraz ćwiczenia praktyczne. Codziennie słuchacze będą mieli osiem godzin pracy.

Na terenie naszego powiatu istnieje 18 motopomp, które potrzebują fachowej obsługi. Kierownictwu Ochotniczych Straży Pożarnych chodzi o to, by utworzyć zastęp mechaników, umiających nie tylko obsłużyć, ale i konserwować motopompy. (dw)

W TROSCE O SIEROTY

W Lubrancu powiatu wrocławskiego istnieje Dom Dziecka, w którym znalazły schronienie dzieci-sirotki z Warszawy. W trosce o ich zdrowie i należyte wychowanie prezydium Rady Narodowej uchwaliło wstawić do budżetu 30.000 zł. jako subwencję na Dom Dziecka w Lubrancu. Na wniosek starosty Czekalskiego Powiatowa Rada Narodowa na swej ostatniej sesji budżetowej podniosła wysokość subwencji do 100.000 zł. (Jur)

MŁODZIEŻ PCK W LUBRANCU DOŻYWIA NAJBIEDNIEJSZYCH

W Lubrancu pod Włocławkiem w gimnazjum istnieje koło młodzieżowe PCK, które jako główny cel swej pracy postawiło opiekę nad uboższymi kolegami. Z tej racji własnym kosztem bez pomocy zewnętrznej koło prowadzi dożywianie uboższych kolegów, a nadto zdolniejsi członkowie koła pomagają w lekcech mniej zdolnym kolegom nawet spoza koła. Przy pomocy dr. Szulca koło zorganizowało kurs samitarny, a ze skromnego swego budżetu wydało zapomogę w wysokości 2.000 zł dla dzieci, których ojcowie nie wrócili do tego czasu z wojny. Koło udzieliło również zapomogi w wysokości 1.000 zł dla kolegi-ucznia, zagrożonego gruźlicą, oraz zapłaciło koszty przejazdu do Włocławka za wszystkich biednych uczniów, którzy udali się do prześwietlenia rentgenologicznego. Młodzież, zgrupowana w kole, przeprowadza zbiórki na powodziań oraz zbiórki złomu, opiekuje się grobami żołnierskimi, a w czasie świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy organizowało opłatek i święcone wraz z rozdawnictwem paczek i podarunków dla najbardziej potrzebujących kolegów i koleżanek. (Jur)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracja codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.

(godziny pracy: 11-12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska”

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm szer. 1 szpalta po 5 zł, reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Prenumerata miesięczna 60 zł, z przysyłką pocztową 70 zł.

W czasie świąt spływ kajaków

W ramach 25-lecia istnienia Rady WF i PW w Bydgoszczy, Pocztyowy Klub Sportowy — sekcja wodna, organizuje wielki spływ kajakowy, który odbędzie się podczas Zielonych Świąt. Plan spływu przedstawia się następująco:

1. Dnia 24. 5. — odjazd autobusem pocztowym z Bydgoszczy do Rudzkiego Mostu, o godzinie 16 z siedziby pocztowego Bydgoszcz 1, nocleg przy Rudzkim Moście, o godz. 20 ognisko, o godz. 21 apel.

2. Dnia 25. 5. — rozpoczęcie spływu, godz. 5 pobudka, godz. 6 odjazd pilota, godz. 6.15 odjazd uczestników spływu, godz. 7 odjazd kierownika spływu, godz. 13 obiad na trasie Rudzki — Most — Koronowo, nocleg w Koronowie.

3. Dnia 26. 5. — godz. 7 pobudka, godz. 7.45 odjazd pilota, godz. 8 odjazd uczestników spływu, godz. 8.45 odjazd kierownika spływu, godz. 13 obiad na trasie Koronowo — Bydgoszcz, godz. 18 przywitanie spływu na przystani Pocztyowego Klubu Sportowego w Bydgoszczy.

W spływie bierze udział 28 kajakowców, członków Pocztyowego Klubu Sportowego, 6 kajaków prywatnych, 5 kajaków Klubu Kolejowego i 2 składaki z gimn. Kopernika. Koszt przejazdu wynosi 250 zł od osoby, łącznie z przewiezieniem kajaka i spływowicza na miejsce spływu.

Ekipa kontrolna, która zbadała trasę spływu stwierdziła, że zwłaszcza na odcinku między Rudzkim Mostem a Koronowem znajduje się wiele przeszkód w postaci zwalonych drzew. Część przeszkód zostanie usunięta. Pomimo to przejazd będzie bardziej utrudniony niż ubiegłego roku. (Mik.)

Szkody wyrządzone przez powódź usuniemy własnymi siłami

„Dzień szarwarku” w powiecie bydgoskim

Ostatnia powódź poczyniła w powiecie bydgoskim duże szkody. Woda na terenach niżej położonych utrzymywała się przez dłuższy czas. Powodem tego było między innymi to, że nie zostały na czas przekopane rowy odpływowe, które by umożliwiły spłynięcie wody do koryta Wisły. Aby na przyszłość zapobiec zbyt długiemu utrzymywaniu się wody na terenach nisko położonych, starosta powiatowy bydgoski zorganizował „Dzień szarwarku” 31 maja br.

W dniu tym wykonane zostaną prace, zmierzające do oczyszczenia wszystkich rowów odpływowych. Prace te będą wykonane na trasie Płatnowo—Legnowo. Jak wiadomo, w Legnowie znajduje się stacja pomp. Stacja ta została jednakże zniszczona podczas działań wojennych i obecnie jest nieczynna. Woda, która w obrzynie ilości gromadzi się tuż przy szosie, na przestrzeni kilkudziesięciu hektarów, nie może odpłynąć. Wyczyszczenie względnie wykopanie nowych rowów odpływowych umożliwi w przyszłości szybkie odpływanie wody, a tym samym wykorzystanie pod uprawę.

Na dzień szarwarku Starostwo Powiatowe zmobilizowało tysiąc osób z natężdźkami. W pracach wezmą udział głównie organizacje młodzieżowe. Samopomoc Chłopska PW i WF oraz zakłady fabryczne na terenie powiatu i uczniowie liceum rolniczego. Miasto i gmina Solec Kujawski ma oprócz tego dostarczyć własne siły robocze. O godzinie 6 rano nastąpi od-

jazd wszystkich biorących udział w pracach do Legnowa. Po nabożeństwie, które odbędzie się w Płatnowie i sprawdzeniu obecności obowiązanych do stawienia pracy pracownicy odmaszerują na wyznaczone odcinki pracy.

Nadzór techniczny nad całością powierzony został inż. Horbaczewskiemu. O godzinie 13-ej nastąpi półgodzinna przerwa, o godz. 18 obiad. Następnie odbędzie się okolicznościowa akademicka, na której wygłoszą przemówienia przedstawiciele społeczeństwa oraz organizacji.

O godz. 20 przewidziany jest odjazd. Warto podkreślić, że urządzenie jednodniowego szarwarku jest pomysłem dobrym i niewątpliwie przyczyni się w dużej mierze do rozwiązania trudnej sytuacji terenowej na odcinku Płatnowo—Legnowo. (Mik)

zaś nikogo, kto by zdolnemu i takjącemu wiedzy chłopcu dopomógł, dał możność zdobycia jej.

Jedynie matka wynalazcy rozumie swoje dziecko, zdaje sobie sprawę z jego niezwykłej inteligencji i pełnej wiary w wielko; przyszłość Tomasza, podtrzymuje go i krzepi w najcięższych, krytycznych momentach. W niej ma najwierniejszego sprzymierzeńca i przyjaciela.

Rola młodego Tomasza Edisona gra świetny młody aktor, znany publiczności polskiej z wielu filmów i niezwykle popularny w Ameryce Mickey Rooney.

Scenariusz zawiera wiele momentów pełnych dramatycznego napięcia, lecz nie brak również scen komicznych. Jest to jeden z niewielu dobrych filmów amerykańskich, posiadających wartość historyczną i społeczną — i nie ustępuje nawet tego rodzaju filmom radzieckim.

Program radiowy

NIEDZIELA, DNIA 25 MAJA

6.57 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 8.20 — Program na dzień bieżący — Bdg.; 8.25 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 10.45 — Kronika ubiegłego tygodnia — Bdg.; 10.55 — Mozaika muzyczna z płyt — Toruń; 11.57 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 16.20 — Gra Witold Małcużyński — płyty; 16.45 — Kwadrans literacki „Pisarze XIX w. o polskim charakterze narodowym” opr. prof. Konrad Górski — Toruń; 17.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 23.25 — Koncert życzeń — Bdg.; 23.55 — Zakończenie audycji — ogp.

„Młodość Tomasza Edisona”

W kinie „Pomorzanin” w Bydgoszczy jest obecnie wyświetlany film produkcji amerykańskiej „Młodość Tomasza Edisona”. Jak to już wskazuje tytuł filmu, nie jest to bynajmniej biografia genialnego wynalazcy, lecz fragment jego życia, okres młodości obfitującej w momenty najcięższych walk, największych upokorzeń i najwyższych wzlotów.

Młody chłopiec Tomasz Edison — pełen nie zwykłych pomysłów wykazuje wprost bohater-ki upór i niezłomną siłę ducha w realizacji swych projektów, mimo, że otoczenie złożone z nieuków wyszydza go i wyśmiewa. Nie ma

Dnia 21 5. br. zmarł nasz długoletni członek h. starszy cechu i członek Rady Nadzorczej Spółdzielni Cechu Rzeźników i Wędliniarzy mistrz rzeźnicki

sp.

Piotr Wolniewicz

W zmarłym tracimy niezwykle gorliwego i nieustraszonego członka Cześć pamięci zasłużonemu koledze!

Pogrzeb odbędzie się w pierwsze święto Zielonych Świąt o godzinie 17 w kaplicy cmentarza nowo-farnego. Zbiórka wszystkich kolegów oraz uczeladzi i uczniów przed kaplicą o godz. 17.45.

Cech Rzeźnicko Wędliniarzski
Piotr Godek, Starszy Cechu

Spółdzielnia Cechu Rzeźników i Wędliniarzy
Jan Błaszak, prezes

Jan Urbański i S-ka

HURTOWNIA

Kosmetyczno — Perfumeryjna

we WŁOCŁAWKU ul. Piekarska 14 II piętro telefon 16-13

P O L E C A: wyroby kosmetyczne, mydła i inne artykuły gospodarcze po cenach fabrycznych.

Zamówienia prowincji wykonuje za zaliczeniem (110)

STAROSTWO POWIATOWE WŁOCŁAWSKIE ZAWIADAMIA

Starostwo Powiatowe Włocławskie, Referat Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że od dnia 21 maja 1947 r. wydaje na karty zaopatrzenia następujące artykuły:

Mąka pszenna
Kat. I po 2 kg. na kupon Nr. 9 kart z m-ca kwietnia.

Kat. II po 1,5 kg. na kupon Nr. 9 kart z m-ca kwietnia.

Kat. III po 1 kg. na kupon Nr. 9 kart z m-ca kwietnia.

Kat. IR po 1 kg. na kupon Nr. 9 kart z m-ca kwietnia.

Tłuszcz
Kat. I 1 kg. na kupon Nr. 30 kart z kwietnia.

Dod. „M” po 0,25 kg. na kupon Nr. 16 kart z kwietnia.

Dod. „C” po 0,25 kg. na kupon Nr. 1 kart z kwietnia.

Kiszka krwawa
Kat. I po 2 kg. na kupon Nr. 28 kart z kwietnia.

Kat. II po 1 kg. na kupon Nr. 28 kart z kwietnia.

Dod. „C” po 0,5 kg. na kupon Nr. 2 kart z kwietnia.

Wydać za 1 kg. książki 0,75 kg. pozostałych jajek.

Cukierki
Dod. „D” po 0,3 kg. na kupon Nr. 18 kart z m-ca lutego.

Cukier
Kat. I po 0,5 kg. na kupon Nr. 11 kart z m-ca kwietnia.

Kat. II po 0,4 kg. na kupon Nr. 11 kart z m-ca kwietnia.

Kat. IR po 0,25 kg. na kupon Nr. 11 kart z m-ca kwietnia.

Dod. „M” po 0,25 kg. na kupon Nr. 15 kart z m-ca kwietnia.

Dod. „D” po 0,25 kg. na kupon Nr. 15 kart z m-ca kwietnia.

Dżem
Dod. „D” po 0,50 kg. na kupon Nr. 16 z m-ca kwietnia.

Mydło toaletowe
Dod. „D” 1 kawałek na kupon Nr. 17 kart z kwietnia.

Kakao
Dod. D-7 i D-12 po 0,2 kg. na kupon Nr. 1 kart z kwietnia.

Punkty rozdzielcze ostateczne rozliczenie złożyć do dnia 5. 6. 47 r.

Za Starostą Powiatowego S. Fronczak Kierownik Referatu Aprowizacji i Handlu (128)

FABRYKA „ALFA” Bydgoszcz, Garbary 3 zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby). (494)

SCHORZENIA POURAZOWE, nerwowe, ischias, serca, artretyzm, reumatyzm, choroby kobiece. Solanki, kwasowęglowe, borowina. Wodolecznictwo, inhalatorium, basen solankowy. Informacje: Zarząd Zdrojowiska Inowrocław (416)

LIGA KOBIEC komunikuje, że dn. 1 czerwca 1947 r. rozpoczynają się kursy: kroju, szycia, tkactwa, maszynopisania. Bliższe informacje udziela sekretariat Włocławek Zamcza 14 w godzinach od 2-ej do 5-ej. Sekretariat. (129)

MASZYNA do sprzedania marki „Olimpia” Wiadomość Włocławek, Cyganka 13 m. 5. (113)

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie rejestracji R. K. U. Rosiak Jan ur. 1916 r. zam. Zbijewo gm. Przedecz pow. Włocławek. (131)

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie rejestracji, wydane przez R. K. U. Włocławek. Rosiak Wacław ur. 1919 r. zam. Zbijewo gm. Przedecz pow. Włocławek. (130)

UNIEWAŻNIAM dokumenty, legitymację wystawioną przez Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego Warszawa i kartki żywnościowe R. C. A. Bydgoszcz. Moszoro Janina zam. Włocławek Szczęśliwa 2. (126)

UNIEWAŻNIAM legitymację rowerową nr. 278771. Cackowski Zdzisław zam. Górny Szpital pow. Lipno. (124)

UNIEWAŻNIAM dekret inwalidzki wystawiony przez Izbę Skarbową Bydgoszcz. Fijałkowski Piotr zam. Włocławek Litewska 12. (115)

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty Łączkowski, Władysław Szenfeld pow. Chojnice. (512)

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty (ausweis) i legitymację P. P. R. Janiszewski Stanisław zam. Włocławek Kruszyńska 30. (125)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: książka chorych, świadectwo szkoły oficerskiej M. O. świadectwa szkolne, karta rejestracyjna R. K. U. Bydgoszcz. Cieśliński Zygmunt Włocławek Małsiana 1 Komisariat. (110)

Centrala Rybna

Filia we Włocławku

ulica Żabia 19.

Telefon 16-99.



Poleca: wszelkie ryby wędzone świeże, konserwy rybne, pasty, śledzie solone wszelkiego gatunku

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna

Ceny najniższe

Ceny najniższe

Uwaga: Przyjmujemy zamówienia dla stołówek i przemysłu gastronomicznego na świeże ryby morskie, krajowe i wszelkie przetwory rybne oraz zamówienia na prowincję z dostawą po cenach hurtowych. (111)

SĄD OKRĘGOWY W TORUNIU

Wydział Zamiejscowy we Włocławku Wydział Cywilny obwieszcza, że w sprawie Nr. C. 71/47 z pozwu Władysława Krajewskiego p-ko Ludwice Krajewskiej o rozwód wyznaczony został adw. Jan Gostomski, zam. we Włocławku, Plac Wolności 11 m. 18, kuratorem dla zastępowania nieznanego z miejsca pobytu Władysława Krajewskiego (119)

SĄD OKRĘGOWY W TORUNIU

Wydział Zamiejscowy we Włocławku Wydział Cywilny obwieszcza, że w sprawie Nr. C. 67/47 z pozwu Genowefy Strępskiej p-ko Czesławowi Strępskiemu o rozwód został wyznaczony adw. Jan Gostomski, zam. we Włocławku, Plac Wolności 11 m. 18, kuratorem dla zastępowania nieznanego z miejsca pobytu Czesława Strępskiego. (118)

UWAGA!

Członkowie Spółd. Społ. „Ogniwo” we Włocławku

Niniejszym zawiadamiamy Członków, zarejestrowanych w sklepie Nr. 20, ul. Wiejska 31, w sklepie Nr. 21, ul. Toruńska 47, oraz w sklepie Nr. 27, Pl. Dąbrowskiego, że zgodnie z par. 16 statutu, w dniu 31 maja r. b., o godzinie 6-ej pp., w sali P. P. S., przy ul. 3-go Maja 27/29, odbędzie się dzielnicowe zebranie członków.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Sprawozdanie Zarządu, bilans i rachunek strat i zysków za 1946 r.
3. Odczytanie sprawozdania z dokonanej rewizji przez Komisję Rewizyjną.
4. Dyskusja i przyjęcie sprawozdania.
5. Projekt podziału nadwyżki za 1946 r.
6. Projekt budżetu na 1947 r.
7. Zmiana par. 12 statutu (podwyższenie udziału do zł. 500).
8. Uchwalenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni.
9. Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie (par. 16 statutu).
10. Wolne wnioski.

Zarząd

Rada Nadzorcza.

(71)

WELNĘ OWCZĄ

stale Kupuje po najwyższych cenach i wymienia na włóczki kolorowe i tkaniny, także za pośrednictwem poczty

WELNA

Restan Biatecki

SKUP — WYMIANA — HURT
Uprawniona Agencja Ministerstwa Przemysłu — Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych
Poznań, Roosevelta 19, tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy: ul. Dworcowa 54, tel. 53-15
Biura czynne od 8-15-tej, w soboty od 8-14-tej (118)